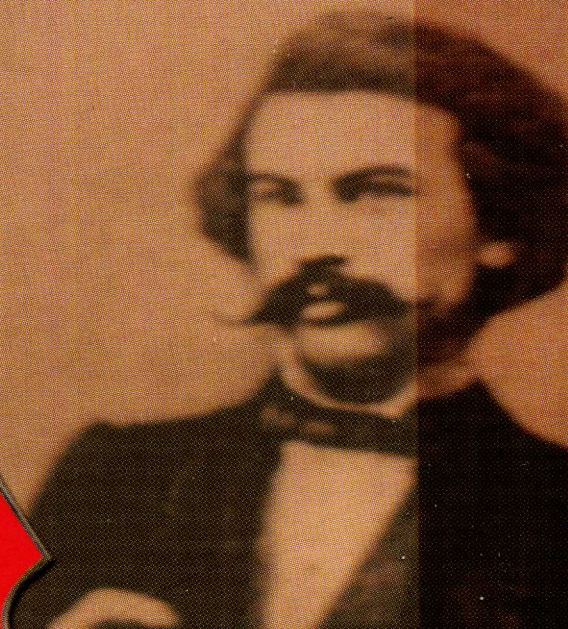


Dzieje Ziemi Łosickiej Szkice biograficzne



Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego

Dzieje Ziemi Łosickiej. Szkice biograficzne

Pod redakcją
Arkadiusza Indraszczyka

Warszawa–Łosice 2008

Projekt okładki
Barbara Kuropiejska-Przybyszewska

Redakcja
Arkadiusz Indraszczyk

Recenzja naukowa:
Prof. dr hab. Piotr Matusak

Na okładce wykorzystano fotografie z artykułów
Zamieszczone zdjęcia pochodzą ze zbiorów autorów

© Copyright by Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego

Wydawcy:
Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego
02-730 Warszawa, Al. Wilanowska 204
Tel.fax (0-22) 843-38-76, 843-78-73
www.mhprl.pl e-mail: mhprl@mhprl.pl

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łosickiej
ul. Piłsudskiego 4, 08-200 Łosice

Skład i łamanie
Studio OFI – Krystyna Fankulewska

ISBN 978-83-60093-76-4

Realizacja na zlecenie Wydawców
Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR

Publikacja została dofinansowana przez:

Firma Handlowo-Uslugowo-Produkcyjna „Kłos”, Władysław Popławski, Łosice
„Supermarket” Anna Stefaniuk, Łosice
„AntheK” – Gospodarstwo Ogrodnicze Ewa i Andrzej Kowalscy, Chotycze
Hanna i Jan Kobyliński, Łosice-Polinów
Składy Materiałów Budowlanych „Koradex”, Roman Kosieradzki, Łosice
„WOKAS” Kopalnie Torfu Sp. z o.o., Łosice
„ROLMIX” Krzysztof Rumik
Bank Spółdzielczy w Łosicach
PPHU „Cezand-Bis” Sc. Pawłowscy, Łosice
A. Lipiński, Siedlce
Mieczysław Głuchowski, Nowosielec

Spis treści

Wstęp	7
-------------	---

Artykuły

Arkadiusz Indraszczyk	
<i>Biografistyka w badaniach regionalnych</i>	13
Aneta Średzińska	
<i>Miączyńscy- starostowie łosiccy. Znaczenie i rola polityczno-gospodarcza na Podlasiu</i>	23
Józef Maroszek	
<i>Wiktoryn Kuczyński (1668-1737), kasztelan podlaski i jego rola w dziejach regionu</i>	33
Dariusz Kazun	
<i>Bröel-Platerowie z Hruszniewa – losy rodziny i majątku</i>	53
Grzegorz Welik	
<i>Chrzanowscy i Frankowscy, zasłużone rody ziemiańskie dla Ziemi Łosickiej</i>	75
Tomasz Dobrowolski	
<i>Władysław Czarkowski, Leon Frankowski, Adam Szymański – bohaterowie romantyczni</i>	89
Tomasz Demidowicz	
<i>Zapomniany uczonec z Południowego Podlasia. Profesor Czesław Maciej Witoszyński – ojciec lotnictwa polskiego (1875-1948)</i>	147
Wiesław Charczuk	
<i>Józef Milik – chłopski działacz narodowy</i>	163
Rafał Dydycz	
<i>O. Anioł Dąbrowa Dąbrowski – założyciel klasztoru kapucynów w Serpelicach</i>	173
Stanisław Arasymowicz	
<i>Franciszek Tadeusz Krasuski – pedagog, poeta i regionalista Ziemi Serpelickiej</i>	183

Janusz Wojciech Nowosielski	
<i>Tadeusz Banaś, nauczyciel, działacz społeczno-kulturalny</i>	189
Rafał Zubkowicz	
<i>Halina Lisiecka-Jaszcuk</i>	225
Janusz Gmitruk	
<i>Działacze ludowi Ziemi Łosickiej</i>	237

Komunikaty i wspomnienia

Franciszek Gryciuk	
<i>Ewgenij Rudnicki – zapomniany badacz obrzędów ludowych na Podlasiu</i>	255
Józef Soczewka	
<i>Okruchy z życiorysu Józefa Pietruczuka. Wspomnienia ucznia o swoim nauczycielu na tle okolicznych zdarzeń</i>	259
Krystyna Długosz-Kurczabowa	
<i>Profesor Jan Tokarski – językoznawca i nauczyciel</i>	281
Wojciech Bolesta	
<i>Andrzej Stasiak – sylwetka Podlasiaka</i>	287

Wiktoryn Kuczyński (1668–1737), kasztelan podlaski i jego rola w dziejach regionu

W 1999 r. w czasie wizyty Ojca Świętego w Drohiczynie, w darze dostojnemu Gościowi złożone zostały dwa wydane drukiem pamiętniki. Renata hrabina Ostrowska z Korczewa ofiarowała pamiętnik *Mój dom*. Ja zaś, osobiście odnaleziony po wielu latach poszukiwań, i przygotowań do edycji drukiem, rękopiśmienny pamiętnik pra-pra-pra dziadka Hrabiny – Wiktoryna Kuczyńskiego z Korczewa, zwanego przez współczesnych mu „królem Podlasia”, a żyjącego w latach 1668–1737.

Drohiczyn, miasto ongiś najglówniejsze, najstarsze, najpiękniej położone na całym Podlasiu, na skarpie najpiękniejszej z podlaskich rzek – Bugiem, do dziś wzbudza zachwyt swymi walorami krajobrazowymi i wielkiej wartości zabytkowej kompleksami klasztornymi. Te ostatnie pozbawione swych dekoracyjnych barokowych wnętrz, w tragicznych okresach niewoli narodowej, po 1832 i w 1939 r., zniszczały, w części rozproszone i wywiezione. Świętokradcza ręka Moskali dewastując świątynie i klasztory, zamieniała katolickie kościoły na stajnie, rzeźnie, kazamaty, koszary, magazyny i cerkwie prawosławne. Mimo klęsk i ruin do dziś w sylwecie miasta dominują rozproszone po wzgórzach zabytkowe kompleksy zespołów klasztornych – franciszkańskich, jezuickich, bazylikańskich, benedyktyńskich. Zastygłe w swej barokowej postaci przyciągają uwagę turystów, wszystkich ciekawych naszej polskiej przeszłości, profesjonalistów-badaczy: historyków, archeologów, architektów, architektów krajobrazu, urbanistów, historyków sztuki, zabytkoznawców i konserwatorów.

Dla nas mieszkańców Podlasia to poznanie pozwala na zrozumienie ważnych procesów dziejowych naszej krainy, ostatniego fragmentu historycznej Litwy, pomostu między Polską Koroną a Wielkim Księstwem Litewskim. Ogoło-



Wiktoryn Kuczyński (1668–1737), kasztelan podlaski. Miedzioryt z 1729 r. Biblioteka Narodowa w Warszawie, Dział Grafiki, nr 308.

cone w trakcie niewoli mury poklasztorne, ze szczątkami swych zabytkowych wyposażeń nie są tylko pamiątkami kultury materialnej. Dla nas współczesnych tak samo ważne są wartości niematerialne środowiska kulturowego, idee i potrzeby duchowe dawnego społeczeństwa podlaskiego, które nakazywały naszym przodkom podejmowanie tych gigantycznych inwestycji, w latach niezwykle trudnych ekonomicznie, w fazie upadku wprawie neutralności i tuż przed upadkiem państwowości. W sytuacji, gdy w sąsiedztwie naszego kraju narastały zewsząd agresywne i totalitarne systemy absolutystyczne, a ich władcy mieszczyli się w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej, obce wojska butnie krążyły po kraju, niszcząc go ekonomicznie, rujnując, mordując, gwałcąc tak spokój społeczny, jak i spokój domowy, roznosząc epidemie i cierpienie. Polacy poszukiwali pomocy u Stwórcy, hojnie dotowali klasztory i kościoły, wiedząc, że właśnie te placówki szerzące oświatę i kulturę, prowadzące działalność charytatywną były też największymi ośrodkami patriotyzmu. Że tak właśnie było dokumentują późniejsze zdarzenia kasat klasztorów po każdym z narodowych zrywów: 1798, 1832 i 1864 r., aż do sytuacji, gdy jedynym klasztorem funkcjonującym w całym *Priwiślańskim Kraju* pozostał tylko klasztor jasnogórski.

Zwiedzający Drohiczyn nie zdają sobie sprawy z faktu, że różne zespoły klasztorne powstały właściwie z fundacji jednej rodziny – Kuczyńskich herbu Korwin.

Na egzekwiiach po śmierci Wiktoryna Kuczyńskiego jezuita-kaznodzieja ks. Fabian Dochterowicz, w 1738 r. głosił: „Kuczyńskich Korwin sławą i honorem pod ojczyście niebo wygórowawszy, z sarmackim Orłem w paragon iść może... Prześwietny dom Kuczyńskich jest niby wspaniały zamek, na drodze sarmackiej wolności perle wystawiony, pobożnością i sławą niby podwójnym murem opasany, tak wielu heroiczych kawalerów w boju waleczną ręką, w pokoju mądrą głową, sławnych bohaterów męstwem i odwagą opatrzony, w którym tysiączne skoligowanych familii mieszczą się imiona... Któż bowiem wyrazi wysokie prerogatywy, zacnością imienia, wspaniały, a z prześwietnym Kuczyńskich domem, *sanguinis nexu* ściśle skoligowanych familii: Sobieskich, Ossolinski, Brzezińskich, Butlerów, Szuyskich, Międzyńskich, Rzewuskich, Ciecierskich, Niemirów, Karskich, Olędzkich, Działyńskich, Krasińskich, Kossow, Krassowskich, Gąsowskich, Iłowskich, Młockich, Grzybowski, Kuszów, Zielińskich, Gąsiewskich, Sobolewskich, Ciszewskich, Koryckich i innych tysiącami niezliczonych. Niech kto chce w tym zamku szuka. Znajdzie zamknięte skoncentrowane godności, preminencje imienia Kuczyńskich. Wyniosły to zamek, perła nieoszacowana, której i szacunku nie znajdziesz i ceny nie dobierzesz...”¹

¹ Ks. F. Dochterowicz, Żywa pamięć w Bogu zesłego Świętey Pamięci Jasnie Welmożnego Jego-mości Pana P. Wiktoryna Kuczynskiego, Kasztelana Podlaskiego, Starosty Jadowskiego, Zurobickiego etc. etc. Na walnym Exequialnym Akcie w Kościele Drohickim Societatis Jesu, Kaznodziejską Pracą w śmiertelnym Husseyskiego Xsiążęcia Gniazdeczku odnowiona; Roku Pańskiego 1738. Dnia 13. Marca. Teraz Drukarską Prasą Wyrażona. A w Wieczny memoriał do rąk y Serca Jasnie Wielmożney

Wiktoryn Kuczyński, kasztelan podlaski, wraz ze swą żoną Anielą z Chądzyńskich ponieśli duże zasługi w fundacji współczesnej nam katedry drohiczyńskiej, łożąc na jej budowę. Za ogromną sumę, jak na owe czasy – 3 tys. zł, wybudowali ołtarz główny w tym wówczas parafialnym, a zarazem jezuickim kościele Trójcy Przenajświętszej. Ufundowali tam marmurową posadzkę i organy². Kiedy zmarli, pochowani zostali w krypcie *fundatorskiej* tego kościoła, co było miarą zasług poniesionych przy budowie dzisiejszej katedry³.

„Jaśnie Wielmożny kasztelanie!

Konsekrując serce twoje Bogu w Trójcy Jedyndemu, – pańską munificencją, pod tytułem tejże tajemnicy – erygowałeś ołtarz tutejszy wielki, a sobie za czasu gniazdo do szczęśliwej usłałeś wieczności...

Kazałeś usłać gładką posadzką ten Dom Boży, usłałeś i dla siebie gniazdo....

Co głośny organ tutejszy? Jeżeli nie gniazdo artyficyjnych kanarków, słowików, sławę boską wyśpiewujących?

Co ta bazylika, twoją nieskurczoną ręką w większej części wyniesiona? Jeżeli nie gniazdo Pelikana naszego w ołtarzowej tajemnicy, ciałem i krwią swoją nas karmiącego? Jeżeli nie gniazdo ołtarzami otoczone? [...] Gniazdo jęczących przy pokucie synogarlic. [...] Gniazdo wróblików do ziarna Słowa Bożego zlatujących [...] Gniazdo uspokojenia sumnienia. Gniazdo nabożeństwa katolickiego. Przyozdobiłeś, ustroiłeś, przybrałeś to święte gniazdo, a tym samym sobie na szczęśliwą wieczność z Bogiem gniazdeczko usłałeś.

Rzecz i do ciebie Chrystus, jako jest w Ewangelii: [...] Byłem gościem na ziemi, a tyś mię Wiktorynie do domu kościelnego przyjął. W ołtarzu gniazdeczko wyborne dla mnie przybrałeś. Otóż cię do domu mego przyjmuję. *Venito Benedicte!* Ba, co mówię? Tą samą munificencją, w sercach wszystkich synów Ignacego... na wieczną pamiątkę gniazdeczko usłałeś. W samej prowincji naszej litewskiej znajduje się jezuitów blisko tysiąca. Ci wszyscy piastują ciebie i po śmierci, w żywej pamięci, w świętych ofiarach, noszą w koronkach i do nieba

Jeymosci Pani, P. Anieli z Chądzyńskich Kuczynskiej, Kasztelanowy Podlaskiej. Oraz W. J. P. Jana Chorażego Mielnick: W. J. M. P. Mikołaja Podstolego Drohic: w Bogu Wielebn: J. M. X. Stefana S. J. Kaznodziei y Prefekta Collegi Drohic: W. K. P. Kazimierza Podstolego Podlask: W. J. M. P. Leona Kasztelanica Podlas: Kuczynskich: J. W. JMP Maryi z Kuczynskich Zaleskey Kasztelan: Winskiy, Starość: Su-razk: W. JMP. Barbary z Kuczynskich Brzezinskiej Chorażyny Nurskiej Ofiarowana. Przez X. Fabiana Dochtorowicza Societatis Jesu, Kaznodzieię Ordynaryinego w Kollegiacia Warszawskiej Swietego Jana, w Warszawie, w Drukarni Kollegium J. K. M. Societatis Jesu. Warszawa 1738

² S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 4, Kraków 1905, s. 1490–1494; E. Borowski, ks., *Działalność Towarzystwa Jezusowego w Drohiczynie nad Bugiem*, „Studia Teologiczne”, t. 2, Białystok–Drohiczyn–Łomża 1984, s. 165.

³ Nie jest prawdą, to co pisze na ten temat kopista Pamiętnika Wiktoryna Kuczyńskiego Adam hr. Starzeński, że „zwłoki jego razem ze zwłokami brata jego Marcina, chorażego bielskiego pochowane zostały w kościele w Drohiczynie, u benedyktynek, gdzie też znajduje się skromny sarkofag. Ok. r. 1840, po zamknięciu tego kościoła, zwłoki te przeniesione zostały do kościoła par. w Knychówku”. Zob. Muzeum Historyczno-Archeologiczne w Grodnie, Oddział Rzadkiej książki, nr 07396, s. 227. Metryki zgonów niżej cytowane wyraźnie temu przeczą.

wynoszą. Konserwują we wszystkich zakonnych zasługach, ręce do Boga wynosząc, gniazdeczko ci w niebie uścielają i nieba tobie przychylają...”⁴

Biskup łucki i brzeski Franciszek Kobielski, którego wizyta duszpasterska w Drohiczynie zbiegła się z pogrzebem Anieli z Chądzyńskich Kuczyńskiej, kasztelanowej podlaskiej, 7 lutego 1741 r., wspominał o zasługach, które poniosła wraz ze swym mężem dla upiększenia kościoła św. Trójcy, współczesnej nam katedry drohiczyńskiej: „Druga pociecha naszej w smutnym czasie materia, że nie całe umieramy, ciało tylko ociężałe do niskiej grobowej wprowadzamy rezydencji, a dusza nieśmiertelna ptakiem do wieczności leci i na takie trafi gniazdo, jakie sobie ułożeniem życia pościele... Przecież dóbr sobie powierzonych na chwałę Boską, na podźwignięcie nędzy ludzkiej zażywając, tam sobie gniazdo uścielała... Dokumentem tego tutejszy wspaniały ołtarz, na rezydencją Chrystusowi hojną wystawiony ręką, pięknie marmurem usłany pawiment głośny *ad decorem domus Dei* organ, który fundatorskie imię i przed Bogiem, na potomne czasy głosić będzie... Żegna w Bogu zesła kasztelanowa tymże krzyżem cały dom prześwieć, wszystkie wysokie *nexu sanguinis* złączone imiona. Żegna was prawie macierzyńską stratą osierocone *Benedictae a Domino* zakonne Chrystusowe areztantki, mając dobrą z swego zalecenia nadzieję, że za częta fundacja wdzięczną ręką dokończona będzie... Nawet i ubogim kmiotków poddanych swoich nie zapomina, przykładem swoim bojaźń Bożą odkazuje, aby się i około roli chodząc, nieba dorabiali...”⁵

Wiktoryn Kuczyński, kasztelan podlaski ufundował bowiem też w 1733–1738 r. najpiękniejszy z drohiczyńskich kościołów Wszystkich Świętych – panien benedyktynek⁶. W kazaniu po śmierci kasztelana, zatytułowanym Ży-

⁴ Ks. F. Dochtorowicz, Żywa pamięć ...

⁵ „Folga zalu ubolewającym z wrodzoney compassyi serca, Nad Śmiercią szczęśliwie w Bogu zeszedł Jaśnie Wielmożney Jey Mości Pani Anieli z Chądzyńskich Kuczyński kasztelanowy Podlaskiej, starosciny Jadowskiej y Zurobickiej, w Pasterskiej mowie pod wizytę Kościołów Jaś.: Wielmożnego J. X. Franciszka na Dmeninie Kobielskiego Biskupa Łuckiego y Brzeskiego, Kanclerza N. Królowy J. Mci oraz w Kazaniu W. J. X. Woyciecha Temezwarego, O. P. D. Scholastyka Łuckiego, Kanonika Kamieniec-kiego, Proboszcza Załozieckiego y Audytora, Przy złożeniu Ciała w Kościele Drohickim Soc. Jesu Roku 1741 7. Lutego uczyniona A na gruntowną konsolacyą do wdzięczney pamięci W. J. P. Jana Chorażego Mielnickiego, W. J. M. P. Mikołaja Podstolego Drohickiego, w Bogu Wielebnego Jmci X. Szczepa- na S. J. Theologa, W. J. P. Kazimierza Podstolego Podlaskiego, W. J. P. Leona Stolnika Mielnickiego Kuczyńskich, Jaśnie W. Jm. Pani Maryi z Kuczyńskich Zaleski Kasztelanowej Wiskiej, Starosciny Su- raskiej, W. J. Pani Barbary z Kuczyńskich Brzezinski Chorażyny Nurskiej, podana, w Warszawie w Drukarni J. K. M. Collegium Societatis Jesu Roku Pańskiego 1741”, Archiwum Diecezji Drohiczyń- skiej.

⁶ 16 VIII 1732 r. w grodzie drohickim: „religiosa ac deodicata Benedicta Grabowska abbatissa Co- nventus Drohiciensis O. S. B. recognovit, quia ipsa illustrem et magnificum Victorinum Kuczyński ca- stellanum Podlachiae... memorata summa 3000 fl. Poloniam persoluta quietat...”. Archiwum Panien Benedyktynek w Drohiczynie, nr III/Q/2. Po I wojnie światowej odnaleziono tablicę fundacyjną ko- ścioła Wszystkich Św. panien benedyktynek, z napisem: „DIVIS TUTELARIBUS SUB TITULO SANCTORUM OMNIUM. PRIMUM PRO HAC ECCLESIA LAPIDEM IECIT: ILLUSTRIS- SIMUS JOSEPHUS OLSZAŃSKI EPISCOPUS SERENISSIMUS. EANDEM ECCLESIAM IN

wa pamięć czytamy: „Z tej zaś jednej fundacji, bierz miarę JW. Kasztelanie do twojej drugiej hojnej fundacji, tu w Drohiczynie wielebnych Panien Benedyktynek. Gdzie ci św. Benedikt cierniami się martwiący, różami gniazdeczko uściela. Bierz miarę do trzeciej fundacji w Krześlinie, w własnych dobrach. Zewsząd obligowane serca na twoje szczęśliwe gniazdeczko niosą”⁷.

Jak trwałe było przywiązanie tej rodziny do otaczania swym mecenatem świątyń drohiczyńskich niech świadczy fakt, że pra-pra-prawnuk Wiktoryna Kuczyńskiego, dziedziczący po nim Korczew Krystyn hr. Ostrowski (ojciec hrabianek Renaty i Beaty z Ostrowskich) rozpoczął starania o odbudowę kościoła i klasztoru benedyktynek. W Petersburgu wyjednał zgodę na remont. W 1910 r. z jego inspiracji zawiązał się Komitet Odbudowy Kościoła i Klasztoru SS Benedyktynek⁸. Komitet ten działał i w okresie międzywojennym, wyremontował sklepienia, wstawiono okna i ułożono posadzkę. Na ten cel zebrano kwotę 20 tys. zł.

Tymczasem drohiczyński klasztor franciszkanów wzniósł w latach 1737–1751 Marcin Kuczyński chorąży ziemi bielskiej, rodzony brat Wiktoryna, kasztelana podlaskiego⁹.

W latach 1746–1751 syn Wiktoryna, kasztelana podlaskiego o. Stefan Kuczyński jezuita wzniósł w zespole jezuickim Collegium Nobilium.

Wnuczka kasztelana Konstancja z Kuczyńskich, wraz ze swym mężem Jakubem Ciecierskim oraz blisko spokrewnionymi z nimi Kuczyńskimi i Chądzyńskimi w 1792 r. wybudowali unicki kościół i klasztor bazylianów (dziś cerkiew prawosławna).

Wiktoryn Kuczyński i jego żona Aniela w roku 1709 ufundowali w Klukowie, gdzie mieściła się rodowa siedziba ojca pamiętnikarza – Walentego Kuczyńskiego, drewnianą kaplicę dworską¹⁰.

ALTUM AB HUMO LEVAVIT VICTORINUS KUCZYŃSKI CASTELL. PODLACH. PERFECIT ILLIMUS MARTINUS KUCZYŃSKI VEXILLIFER BIELSCENSIS. ILLIMUS VERO FRANCISCO KOBIELSKI EPISCOPUS LUCEORIENSIS CONSERVAVIT. SUB FASCIBUS VENERABILIS ELISABETH PATKOWSKA ABBATISAE CONVENTUS DROHICIENSIS MONIALIUM ORDINIS DIVI BENEDICTI. ANNO DOMINI MDCCXLIV DIE XXI SEPTEMBRIS 21 IX 1744”. Zob. F. Z. Wieremiej, *Stolica Jaćwieży*, Drohiczyn 1938; E. Borowski, ks. *Działalność Panien Benedyktynek w Drohiczynie nad Bugiem*, „Studia Teologiczne”, t. 7, Białystok-Drohiczyn-Łomża 1989, s. 84–135.

⁷ Ks. F. Dochterowicz, *Żywa pamięć...*

⁸ J. Maroszek, L. Postołowicz, *Fundacje sakralne w Drohiczynie – jako przejaw mecenatu artystycznego*, „Białostoczczyzna”, nr 2, 1986, s. 16.

⁹ K.G. Żera, o. *Pheniks* Biblioteka Akademii Nauk w Wilnie, F. 17, nr 193. Wśród dobroczyńców finansujących budowę wyposażenia kościelnego spotykamy innych przedstawicieli rodu Kuczyńskich – Leona Kuczyńskiego podstolego mielnickiego i Jakuba Ciecierskiego stolnika drohickiego; E. Borowski, ks., *Działalność franciszkanów w Drohiczynie nad Bugiem. Od schyłku XIV wieku do 1832 roku*, „Studia Teologiczne”, t. 10, Białystok-Drohiczyn-Łomża 1992, s. 160–207.

¹⁰ *Katalog zabytków sztuki. Województwo łomżyńskie. Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice*, pod red. M. Kałamajskiej-Saeed, Warszawa 1986, s. 42.

Kolejną fundacją z roku 1710 Wiktoryn i Aniela z Chądzyńskich Kuczyńscy ofiarowali pieniądze na ceglana posadzkę w budującym się kościele parafialnym w Ostrożanach¹¹.

W roku 1730 Wiktoryn Kuczyński wraz z Markiem Antonim Butlerem ufundowali kościół i klasztor dominikanów w Krześlinie¹².

Kolejną fundacją pamiętnikarza z roku 1727 był ołtarz główny w kościele w Knychówku, wykonał go snycerz z Drohiczyna Łukasz Piotr Grzegułkowski¹³.

Kuczyn, ongiś w XIII w. wieś kasztelanii świeckiej, w 1413 r. Witold wielki książę litewski za zasługi w wojnie z Krzyżakami nadał Florianowi z Gąsiorowa koło Pułtuska, herbu Ślepowron (Korwin). Fakt ten przetrwał w tradycji rodu Kuczyńskich, a 13 marca 1738 r. jezuita ks. Fabian Dochterowicz pisał: „Miłe było jeszcze przed trzemasty laty i więcej spektakulum [widowisko teatralne w kolegium jezuickim w Drohiczynie], kiedy w oczach Władysława Jagiełły, ukoronowanego nieśmiertelnej sławy Feniksa, w oczach właśnie litewskiego Aleksandra Witolda, w dobrym pierzu nasz CORVINUS, wojenny zawsze Victorinus na sprofanowane wiarołomnych Krzyżaków marsowemi skrzydłami leciał znaki i tam już kolor odmieniać zaczął, nieprzyjacielską krwią dobrze zafarbowany”¹⁴. W rękach Kuczyńskich pozostawał Kuczyn aż do 1805 r.

Protoplastami podlaskiej gałęzi rodu byli bracia: Wawrzyniec, Florian, Jakub, Stanisław i Marcin z mazowieckiego Gąsiorowa. W 1419 r. przy kościele ich fundacji, bp włodzimierski Grzegorz erygował parafię kuczyńską pw. św. św. Andrzeja Apostoła, Wawrzyńca, Marii Magdaleny i Elżbiety. Skromna to była parafia, pleban najuboższy na całym Podlasiu, uposażony zaledwie w półwłóczek gruntu¹⁵. Za to należały do niej liczne zaścianki drobnoszlacheckie: Gnatowskich, Lubowickich, Malinowskich, Sobolewskich, Trojanowskich, Uszyńskich, Żabińskich, Żebrowskich, i Kuczyńskich.

¹¹ Archiwum Diecezji Drohiczyńskiej, APO, I/B 1711–1743, s. 94–95v.

¹² *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. X, z. 22: Powiat siedlecki, Warszawa 1965, s. 4. W ołtarzu głównym herby Ślepowron Kuczyńskich i Pogoń Szujskich

¹³ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. X, z. 6: Powiat łosicki, Warszawa 1965, s. 9.

¹⁴ *Zywa pamięć w Bogu zesłego Świętej Pamięci Jasnie Wielmożnego Jegomosci Pana P. Wiktoryna Kuczynskiego, Kasztelana Podlaskiego, Starosty Jadowskiego, Zurobickiego etc. Etc. Na walnym Exwquialnym Akcie w Kościele Drohickim Societatis Jesu, Kaznodziejską Pracą w śmiertelnym Husseyskiego Xiążęcia Gniazdeczku odnowiona; Roku Pańskiego 1738. Dnia 13. Marca. Teraz Drukarską Prasą Wyrażona. A w Wieczny memoriał do rąk y Serca Jasnie Wielmożney Jeymosci Pani, P. Anieli z Chądzyńskich Kuczynskiej, Kasztelanowy Podlaskiej. Oraz W. J.P. Jana Chorażego Mielnick: W. J.M.P. Mikołaja Podstolego Drohick: w Bogu Wielebn: J.M.X. Stefana S.J. Kaznodziei y Prefekta Collegii Drohic: W.K.P. Kazimierza Podstolego Podlask: W. J.M.P. Leona Kasztelanica Podlask: Kuczynskich. J.WJMP. Maryi z Kuczynskich Zaleskey Kasztelan: Wiskiej, Starość: Surazk: WJMP. Barbary z Kuczynskich Brzezinskiej Chorażyny Nurskiej, Ofiarowana. Przez X. Fabiana Dochterowicza Societatis Jesu, Kaznodzieję Ordynaryinego w Kollegiaci Warszawskiej Świętego Jana, w Warszawie, w Drukarni Kollegium J.K.M. Societatis Jesu.*

¹⁵ A. Laszuk, *Zaścianki i królewszczczyzny. Struktura własności ziemskiej w woj. podlaskim w 2 poł. XVII w.*, Warszawa 1998, s. 55.

Jeszcze w 1429 r. wielki książę Witold potwierdzał Florianowi i Wawrzyńcowi, nabyte przez nich od Mikołaja, Jakuba i Dobka z Czahów wieś Kuczyno Większe i część Lubowicza, w ziemi drohickiej, u rzeki Nurca, co następnie zostało potwierdzone w 1533 r., grunt zaś rozmierzony w 1547 r.¹⁶

Wspominano w tradycji rodu Kuczyńskich i innych heroicznych przodków: „Stanisław Kuczyński, przy charakterze posła, aż za Karpat zaleciał Sarmacki. I godnie honor polskiego Orła piastując przed cesarzem, iż tak dobrze Korwinowie na sarmackim wolnym polu w Kuczyńskich, jako i na rzymskich Watykańach w Messalach gnieździć mogą”¹⁷.

W 1657 r. Szwedzi spalili kolejny kuczyński kościół. W 1677 r. pleban ks. Sebastian z Kuczyna na Gródku Kuczyński „Patrus” (1654–1683) wzniósł nowy drewniany, konsekrowany 7 września 1685 r. przez bpa łuckiego i brzeskiego ks. Stanisława Witwickiego.

Właśnie w tej nowo budującej się wówczas, a jeszcze nie ukończonej świątyni w Kuczynie 2 lutego 1668 r. kolejny dziedzic Kuczyna, Walenty Kuczyński ochrzcił swego pierworodnego syna Wiktoryna – autora pamiętnika. Przyszły kasztelan jeszcze jako podstoli mielnicki pamiętał o tym. Ofiarował do świątyni 2 kielichy, jeden srebrny, a drugi pozłacany, z pokrywą. Stale dostarczał szkła do okien kościelnych¹⁸. Świątynia kuczyńska określana przez jej budowniczego mianem *bazyliki* nie dotrwała do naszych czasów. W trakcie pożaru w 1885 r. spłonęło zabytkowe jej wyposażenie¹⁹.

W 1524 r. w źródłach notowany był Jan z Kuczyna²⁰, a w 1569 r. przysięgę na wierność Koronie i królowi polskiemu złożył szl. Jakub Kuczyński, syn Pawła²¹. W 1580 r. dobra określane Kuczyn Magna i Gródek posiadał Andrzej Kuczyński²².

Walenty Kuczyński, ojciec pamiętnikarza, łowczy i podstarości drohicki w 1673 r. dysponował jedynie 14 poddanymi w Klukowie, a kwota 50 zł, którą opłacił z tego tytułu stawiała go na dalekim, aż 287 miejscu, na liście posesjonatów podlaskich. To pokazuje jak trudny start życiowy miał nasz pamiętnikarz i jak wiele musiał sam dokonać na niwie skarżenia dóbr doczesnych, dochodząc też do najwyższej godności – kasztelanii podlaskiej²³. W kościele w Ja-

¹⁶ A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, Warszawa 1909, s. 130, na podstawie „Summariusza dóbr Kuczyn i Kluków”; *Vitoldiana. Code privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386–1430*, Warszawa–Poznań 1986, nr 117, s. 107.

¹⁷ Ks. F. Dochtorowicz, *Zywa pamięć...*

¹⁸ Archiwum Diecezji Drohiczyńskiej, Archiwum Parafii Ciechanowiec, Księga chrztów par. Kuczyn 1694–1722 (I/B/3”C”).

¹⁹ *Katalog zabytków sztuki. Województwo łomżyńskie. Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice*, pod red. M. Kałamajskiej-Saeed, Warszawa 1986, s. 47–50.

²⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych, Metryka Litewska, nr 198.

²¹ *Akta unji Polski z Litwą (1385–1791)*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932.

²² Jabłonowski Aleksander, *Podlasie*, w: „Źródła dziejowe”, t. XVII, cz. 1, Warszawa 1908, s. 52.

²³ A. Laszuk, *Zaścianki i królewszczyny...*, załącznik 7.

blonnej zachował się późnobarokowy kielich z herbem Ślepowron oraz inicjałami W K P Z D (Walenty Kuczyński Podśudek Ziemi Drohickiej)²⁴.

W archiwum parafii drohiczyńskiej św. Trójcy w księdze zmarłych z lat 1748–1776 odnotowany został akt zgonu naszego pamiętnikarza:

„Korczewo villa. Anno Domini 1737 21 Julii [21 lipiec 1737 r. – J.M.] illustri magnificus Victorynos Kuczynski castellanae Podlachiae. Annarum currens circiter sexaginta [60– J.M.]. Bene dispositus sacramentis munitus in Domino obdarnierit et sepultus in sepulchro fundatoriali in ecclesiae Drohiciense sito parochiali. Regente patrum”.

A także inne metryki jego najbliższych, brata i żony:

„Korczew. Anno Domini 1741, die 4 Februari. Illustrissima magnifica Angela de Chądzyńskie Kuczynska castellana Podlachiae. Annis currens circiter [...]. Munita bene dispositi [...] sacramentis omnibus [...]. Domino ab [...].

Drohicinum. Anno Domini 1751, die 18 Octobris [18 październik 1751 r. – J.M.] illustris magnificus Marcinus Kuczynski vexillifer terrae Bielscensis. Annorum 88. Bene dispositus. In conventum Drohiciensi Ordinis Sancti Francisci obdormirit in Domino et sepultur est in sepulchro suo fundeteriali sub regimine Patrum Societatis Jesu, die 20 praesentis”²⁵.

Jak znaczącą postacią dla swych potomków był Wiktoryn Kuczyński świadczy fakt częstego nadawania jego imienia. Córką Marianna, którą wydano 24 stycznia 1723 r. za mąż za Jana Władysława Zaleskiego, herbu Chomąto, późniejszego kasztelana wiskiego, starostę suraskiego (zm. przed 1748 r.), syna swego nazwała Wiktoryn Jan (zm. 1798), który tytułował się szambelanem króla Stanisława Leszczyńskiego, a był starostą boreckim²⁶. Inny syn Marianny a wnuk pamiętnikarza Piotr, tytułujący się podkomorzym ziemi nurskiej był starostą suraskim. Również syn pamiętnikarza – Mikołaj Józef nazwał swego syna Wiktoryn, który po ojcu otrzymał godność podstolego drohickiego, a później w 1764 r. szambelana JKM²⁷.

Kuczyński swe wykształcenie rozpoczął od szkół drohickich. Jezuici nauczali tam *gramatyki, humaniory i retoryki*. Już na samym wstępie *Pamiętnika* wylegitymował się tym gruntownym jezuickim wykształceniem zdobytym w kolegiach Drohiczyna, Łomży, Reszla, Braniewa, Lublina i Krakowa – „Jako podrostek... byłem pierwaj do szkół drohickich, a potem do Łomży na nauki oddany... Niedługo bawiać w Łomży, annis 1682 i 1683, w Reslu i Brąberku, tuliuszowej słuchałem elokwencje... Anno 1684 do Lublina na filozofia poje-

²⁴ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. X, z. 25: *Powiat sokołowski*, Warszawa 1965, s. 4.

²⁵ Archiwum Archidiecezji Drohiczyńskiej, Archiwum parafii Drohiczyn, Księga zmarłych 1748–1776, I/D/1, k. 2v i 10.

²⁶ Arch. Par. Turośń Kośc., Księga chrztów 1687–1769, k. 293; Księga chrztów 1769–1798, k. 28, 40v.

²⁷ M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 2, s. 303–305, 613.

chał... W reście nauk moich jechałem do Krakowa, gdzie w różnych naukach ćwiczyłem się...” Zdobyte wykształcenie trzeba było poprzeć praktyką w kancelarii grodzkiej, trybunale, na sejmikach. „A gdy już kurs nauk szczęśliwie odprawiłem, trzeba było znać prawa ojczyste dla których anno 1686 do kancelarii drohickiej nastąpiłem, a potem anno 1687..., po śmierci Andrzeja Patkowskiego, regenta grodzkiego drohickiego, suszeptę i pieczęć do dnia św. Mikołaja tegoż roku trzymałem”²⁸.

Życie samo podyktowało konieczność prawnego dochodzenia praw do majątku, bo właśnie na początku kariery utracił najbliższych – ojca, matkę, wuja, z którymi czuł się związany. Trzeba było podzielić majątek z bratem Marcinem, spierać się z najbliższymi – rodzoną siostrą Eufemią Olędzką, krewną jej matki Niemierzanką – Jagocką, bliskim krewnym Stanisławem Niemierą właścicielem Hruszniewa. Sprawy sądowe wypełniały młode lata adepta kolegów jezuitów, ale „przy tych procesach publiki żadnej nie omieszkalem i na sejmikach wszystkich bywałem, na sądach skarbowych ziemi drohickiej w funkcji sędziego deputata zasiadałem”.

Działalność publiczna, która nie przynosiła bezpośrednich zysków mogła niekorzystnie odbić się na kondycji finansowej Kuczyńskiego, toteż przyjął zasadę – „przy tak wielkich ekspensach starałem się przecie, żebym co rok, przy okazji fortunę przymnożył, a nie zmniejszył”. Stąd nieustanna zapobiegliwość w zbieraniu nawet niewielkich działów majątkowych, niezwykle licznych, tworzących fortunę przyszłego kasztelana podlaskiego.

Wzorce zdobyte w szkołach jezuitów skłoniły do napisania pamiętnika, by potomnym zostawić własne zasługi. Odsyła więc czytelnika do bohaterów antycznych – Herkulesa i Aleksandra Wielkiego. Ale rzecz zdumiewająca poza tym *Pamiętnik* Kuczyńskiego wolny jest od nadmiernej retoryki, makaronizmów, antykizującej symboliki. Jest jasnym i klarownym wykładem zdarzeń przede wszystkim wojennych rozgrywających się w podlaskiej okolicy, ale też w całej Rzeczypospolitej. Teatr wojenny interesował Kuczyńskiego najbardziej i jemu poświęcił najwięcej uwagi.

W 1711 r. Kunat Jan Władysław Wyrozębski, sędzia grodzki drohicki, wziął starostwo mielnickie. Maksymilian Ossoliński starosta drohicki powołał wówczas Wiktoryna Kuczyńskiego na podstarostwo drohickie – „i sądy natenczas sądzić zacząłem”, odnotował w *Pamiętniku*. 4 września 1713 r. musiał być popularnym wśród szlachty podlaskiej, bo „jam zaś za wydanymi uniwersałami na elekcję urzędników ziemskich zostałem obrany podkomorzym” – pisał.

Życie Wiktoryna Kuczyńskiego przypada na czas bardzo niespokojny w dziejach Rzeczypospolitej. Kraj wyniszczony wojnami połowy XVII wieku usiłuje utrzymać pozycję europejskiego mocarstwa. Wspaniała odsiecz wiedeńska

²⁸ W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668–1737*, opr. J. Maroszek, Białystok 199, s. 19–20

jest ostatnią iskrą nadziei na tej drodze. Po śmierci Sobieskiego zaczęło się bezkrólowie „najdłuższe i najniemoralniejsze w dziejach naszych”. Rozgorzały walki frakcji magnackich popierających własnych kandydatów do tronu. Niechęć do „Piasta” pchnęła szlachtę w stronę kandydatów cudzoziemskich. Kuczyński opisuje zamieszanie, przekupstwo, nastroje i walki polityczne w czasie konwokacji. Podwójna elekcja francuskiego księcia Conti i saskiego Augusta Wettina pchnęła kraj w wojnę domową uspokojoną dopiero sejmem pacyfikacyjnym w roku 1699. Pamiętnikarz uczestniczący w nim jako poseł zapisał: „Udał się szczęśliwie Rzpilitej ten sejm, który chwalebnie po wielu przedtem zerwanych, przynosząc pokój zewnętrzny i wewnętrzny stanął”. Pokój nie trwał długo.

Zaangażowanie polityczne króla Augusta II Sasa sprawiło, że osłabiony kraj znalazł się w zasięgu rujnującej go wojny północnej. Docierające do Kuczyńskiego informacje o ruchach wojsk umieszczał w pamiętniku. Pod rokiem 1702 i 1703 znajdujemy zwięzły raport o marszu Szwedów od Kowna przez Grodno do Warszawy i dalej do Krakowa. Dalej pamiętnikarz przedstawił m.in. działania nieprzyjacielskie na Podlasiu.

Kasztelan podlaski należał do osób dobrze poinformowanych. Wynikało to z jego pozycji społecznej i pełnionych funkcji. Dzięki temu w pamiętniku zawarty został obraz działań wojskowych na terenie Rzeczypospolitej. Rozległość geograficzna posiadanych informacji świadczy o bogatej korespondencji i aktywności autora. Pamiętnikarz szczególną uwagę zwrócił na grabieże i kontrybucje nieprzyjacielskie rujnujące gospodarkę kraju.

Pod koniec życia, w roku 1733, Kuczyński uczestniczył w elekcji po śmierci Augusta II. Kolejna podwójna elekcja dała następną okazję do interwencji sąsiednich potęg i angażowania się ich w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej. Pamiętnikarz bez zaangażowania politycznego, z właściwą sobie precyzją, przedstawia działania stronników zwalczających się monarchów. Zgodnie ze swoimi zainteresowaniami chętnie opisuje sprawy gospodarcze. Mimo, iż język pamiętnikarza jest zwięzły i pozbawiony barokowej stylistyki dostarcza badaczom epoki wielu nowych informacji. Wielka liczba osób występujących w pamiętniku pozwala na sprostowanie i uzupełnienie wielu błędnych informacji pokutujących w badaniach regionalnych. Kuczyński w swym pamiętniku wyraźnie pisze pod rokiem 1701: „temi dniami rzecz podziwienią godna stała się. Chłopi z Baticik JMP Pawła Zaszyczyńskiego, podstolego ziemi i podstarościego grodzkiego mielnickiego, pana swego (który te dobra prawem zastawnym od JMP Ossolińskiego trzymał) zabili, którzy w Drohiczyźnie słuszną karę za zbrodnie odebrali, ja zaś przywilej na podstolstwo mielnickie po nim otrzymałem”.

Kuczyński skwapliwie rejestruje przemarsze wojsk, własnych i nieprzyjacielskich, miejsca stacjonowania oddziałów, ich dowódców i poczynania w podbitym kraju. Dzięki temu wiele faktów z dziejów tragicznej wojny północnej może być uzupełnionych o nowe szczegóły. Badacze dziejów czasów saskich zysku-

ją nowe ważne źródło godne, jak mniemamy, szerokiego wykorzystania w podejmowanych trudach naukowych.

Kuczyńscy dbali o splendory i propagandę. Świadczą o tym liczne druki panegiryczne powstałe przy okazji ślubów, pogrzebów, osiągania kolejnych szczebli karier urzędniczych.

Warto zwrócić uwagę na drukowane epitalamia:

„Wiosna nieśmiertelnych kwitnących dwóch osób... Marianny Kuczyńskiej...”, z okazji ślubu w 1723 r. córki pamiętnikarza Marianny Kuczyńskiej z Janem Zaleskim stolnikiem nurskim i starostą supraskim.

„Klejnot z purpury krwi prześwieatnej Erytru w pierścieniu Korwinowym sławą... Barbara Kuczyńska... Stanisławowi Brzezinskiemu... oddana”, z okazji ślubu w 1726 córki pamiętnikarza – Barbary Kuczyńskiej ze Stanisławem Brzezińskim, chorążym nurskim.

„Oriens inter principes renoru[m] soles Thaustus... in Nicolao Kuczyński...”, z okazji (?) ślubu w 1729 r. syna Mikołaja Józefa Kuczyńskiego z Ludwiką Szujską chorążanką brzeską.

„Gloria... connubialis foederis... Casimiri Kuczynski... nec non Franciscae Ossolińska”, z okazji ślubu w 1744 r. syna pamiętnikarza – Kazimierza Kuczyńskiego, podkomorzego ziemi bielskiej z Franciszką Ossolińską.

Z druków panegirycznych, które ukazały się przy osiągnięciu przez Kuczyńskich kolejnych szczebli karier wymienić można:

Laurentii Ricci, *Nominaya Stef[ana] Kuczynskiego rektorem Colleg[ium] Putov.*, Romae 1. Junii 1766. Druk z okazji mianowania na rektora kolegium jezuickiego.

Arcum Triumphalis in Avita Solea et Victorioso Nomine Perillustris Magnifici Domini Victorini in Klukow et Sterdinia Kuczynski succamerarii Terrae Drohiciensis Domini et Mecaenatis Amplissimi Glorioso Mundo Triumphatori sanctorumq[ue] nupes a Sede Aposotolica adscripta numero Beato Joanui Francisco Regis Societatis Jesu erectum ac inter publicos theatrales plausu pro spectaculo ad Scenicas Umbros Aule cinerali Dramate represcutantus a Perillustri ac Magnifica Juventute Oratoria Athenaei Drohiciensis Societatis Jesu Annus triumphantes e Ligno 1717 die 6 Februrii. Typis Supraslensibus PP Basilianorum. **Sztuka teatralna wystawiona w kolegium drohiczyńskim przez studentów z okazji ufundowania przez Wiktoryna Kuczyńskiego Błąd! Nie znaleziono źródła ołtarza głównego i organów w kościele św. Trójcy, drukowana w Supraślu.**

Przy okazji pogrzebów powstawały okolicznościowe, drukowane epitafia:

„Żałobny widok, albo relacja solennego pogrzebowego aktu śp. JWJMc i pana Wiktoryna Kuczynskiego kasztelana podlaskiego, jadowskiego, żurobickiego etc. etc. Starosty, fundatora i protektora naszego miłościwego w kościele Drohickim Societatis Jesu przy smutnej żałosnego spektatora frekwencji reprezentowana,

a Jaśnie Wielmożnej Jejmości Pani p. Angeli z Chądzyńskich Kuczynskiej, kasztelanowej podlaskiej, jadowskiej, żurobickiej et.c etc. Starościny, fundatorce i dobrodziejce naszej, na uśmierzenie nieutulonych żalów ofiarowana, przez obligowanych fundatorskiemu imieniowi założonego w Krześlinie konwentu WW. OO. Zakonu Kaznodziejskiego, roku pańskiego 1738, dnia 13 marca, w Warszawie w drukarni JKM Collegium Societatis Jesu...”

Kazanie na egzekwiiach po śmierci Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana podlaskiego, autora *Pamiętnika*, w dniu 13 marca 1738 r., w kościele jezuickim w Drohiczynie, wygłosił ks. Fabian Dochterowicz, jezuita. Zostało ono opublikowane pt.: *Zywa pamięć w Bogu zeszłego Świętej Pamięci Jasnie Wielmożnego Jegomości Pana P. Wiktoryna Kuczynskiego, Kasztelana Podlaskiego, Starosty Jadowskiego, Żurobickiego etc. Etc. Na walnym Exequialnym Akcie w Kościele Drohickim Societatis Jesu, Kaznodziejską Pracą w śmiertelnym Husseyskiego Xiążęcia Gniazdeczku odnowiona; Roku Pańskiego 1738. Dnia 13. Marca. Teraz Drukarską Prasą Wyrażona. A w Wieczny memoriał do rąk y Serca Jasnie Wielmożnej Jejmości Pani, P. Anieli z Chądzyńskich Kuczynskiej, Kasztelanowej Podlaskiej. Oraz W. J.P. Jana Chorążego Mielnick: W. J.M.P. Mikołaja Podstolego Drohick: w Bogu Wielebn: J.M.X. Stefana S.J. Kaznodziei y Prefekta Collegii Drohic : W.K.P. Kazimierza Podstolego Podlask : W. JM.P. Leona Kasztelanica Podlask : Kuczyn skich. J.W.JMP. Maryi z Kuczynskich Zaleskey Kasztelan: Wiskiej, Starość: Surazk: W.JMP. Barbary z Kuczynskich Brzezinskiej Chorążyny Nurskiej, Ofiarowana. Przez X. Fabiana Dochterowicza Societatis Jesu, Kaznodzieię Ordynaryinego w Kollegiacia Warszawskiej Świętego Jana, w Warszawie, w Drukarni Kollegium J.K.M. Societatis Jesu. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie*

7 lutego 1741 r., w kościele jezuickim w Drohiczynie kazanie wygłosił ks. Wojciech Temezwary, dominikanin: *Folga zalu ubolewaiącym z wrodzoney kompassyi serca, Nad Śmiercią szczęśliwie w Bogu zeszłej Jaśnie Wielmożnej Jey Mości Pani Anieli z Chądzyńskich Kuczynskiy kasztelanowej Podlaskiej, starosciny Jadowskiej y Żurobickiej, w Pasterskiej mowie pod wizytę Kościołów Jaś.: Wielmożnego J. X. Franciszka na Dmeninie Kobielskiego Biskupa Łuckiego y Brzeskiego, Kanclerza N. Królowy J.Mci oraz w Kazaniu W. J. X. Woyciecha Temezwarego, O. P. D. Scholastyka Łuckiego, Kanonika Kamienieckiego, Proboszcza Założickiego y Audytora, Przy złożeniu Ciała w Kościele Drohickim Soc. Jesu Roku 1741 7. Lutego uczyniona A na gruntowną konsolacją do wdzięczney pamięci W. J. P. Jana Chorążego Mielnickiego, W.J.M.P. Mikołaja Podstolego Drohickiego, w Bogu Wielebnego Jmci X. Szczepana S. J. Theologa, W. J. P. Kazimierza Podstolego Podlaskiego, W. J. P. Leona Stolnika Mielnickiego Kuczynskich, Jaśnie W. Jm. Pani Maryi z Kuczynskich Zaleski Kasztelanowej Wiskiej, Starosciny Suraskiej, W. J. Pani Barbary z Kuczynskich Brzezinski Chorążyny Nurskiej, podana, w Warszawie w Drukarni J.K.M. Collegium Societats Jesu Roku Pańskiego 1741.*

Kazanie uroczyste na pogrzebie... Leona Kuczyńskiego autorstwa ks. Leona Belowskiego opublikowano w Warszawie w 1777 roku.

Pierwszy szerszemu kręgowi odbiorców informację o Pamiętniku Wiktoryna Kuczyńskiego podał Zygmunt Gloger, znany historyk kultury, regionu, kolekcjoner i bibliofil, który w 1893 r. na łamach czasopisma „Kronika Rodzinna” zamieścił jego streszczenie. Opatrzył je datą: „w Jeżewie 1 lipca 1892 r.” Gloger pisał: „Pamiętnik domowy tego Wiktoryna (przepisany starannie z oryginału przechowywanego w archiwum korczewskim), nieznany dotąd żadnemu dziejopisowi, leży właśnie przed nami... Miano dawniej dobry zwyczaj w każdym domu ziemiańskim zapisywania corocznie w *silva rerum* szczegółów dotyczących gospodarstwa, interesów, umów itd. Gdyby »szpargały« te nie były zatracone przez lekkomyślność i nieuctwo wielu potomków, to dziś moglibyśmy łatwo odtworzyć z nich dziejowy, a pouczający i cenny obraz krajowego rolnictwa, kultury, przemysłu, handlu i stosunków społecznych w ciągu ostatnich czterech stuleci. Należy się więc pewne uznanie tym, którzy podobne zabytki, jak powyższy pamiętnik Wiktoryna Kuczyńskiego, dla użytku naukowego potomnych zachowują”²⁹. W opisie swej podróży Bugiem w 1875 r. Gloger potwierdził twierdzenie, że oryginał Pamiętnika znajdował się w Korczewie nad Bugiem k/Drohiczyna. W 1875 r., nie wiedział jeszcze wówczas jakie skarby kryła biblioteka pałacowa, swą uwagę o przechowywaniu tam Pamiętnika zawarł dopiero w diariuszu opublikowanym w 1903 r.³⁰

Gloger przemilczał osobę, która „przepisała starannie pamiętnik”. W ten niezbyt uczciwy sposób, Gloger stał się w szerszej opinii jego odkrywcą, choć laur należał się komu innemu – Adamowi hr. Starzeńskiemu, osobie niezwykle ważnej, dla dziejów archiwów nadbużańskiego Podlasia, dziś całkowicie zapomnianej.

Krystyn hr. Ostrowski, właściciel Korczewa od 1907 r., na łamach londyńskich „Wiadomości” pisał: „Archiwum i biblioteka w Korczewie zajmowały kilka sal i były od szeregu pokoleń pod może nie fachową, ale staranną opieką. Gdy w r. 1915 ustępowały wojska moskiewskie pałac domy i zbiory, bibliotekę i archiwum zapakowano do skrzyń z zamiarem ukrycia, ale nie zdążono tego dokonać. Toteż niestety kilka skrzyń zniszczył oddział kozacki. Większość jednak ocalała... Przez kilka następnych lat archiwum pozostawało, w obawie przed powtórным najazdem w pakach. Nie mogliśmy się jednak... oprzeć pokusie przejrzenia chociaż jednej z nich... Wobec trwających działań wojennych nie można było prowadzić szczegółowych poszukiwań. Później doszedłem do przekonania, że ze względu na bezpieczeństwo na przyszłość i aby udostępnić zbiory dla badań naukowych wskazane jest przenieść je do Warszawy. Łącznie

²⁹ Z. Gloger, *Pamiętnik Wiktoryna Kuczyńskiego (streszczenie)*, „Kronika Rodzinna”, 1893, nr 9, s. 159–262.

³⁰ Z. Gloger, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903, s. 175.

z kilkoma krewnymi postanowiłem utworzyć w oficynie od Podwala bibliotekę rodzinną, łącząc nasze zbiory. W tym celu dokonano tam sporych przeróbek i przygotowano salę czytelnianą. Opiekę nad zbiorami miał objąć prof. Witold Kamieniecki. Wartość naukowa była zdaje się dość znaczna, a większość materiałów nie zbadana. W pierwszych latach bieżącego stulecia badał je częściowo prof. Aleksander Jabłonowski, którego imponująca postać, gdy w Korczewie przebywał, mimo że byłem dzieckiem, robiła na mnie wielkie wrażenie. Trochę, ale tylko powierzchownie, przeglądał je prof. Stanisław Kot. Znajdowały się tam, poza dawnymi dokumentami majątkowymi [...] liczne akta dotyczące Rzeczypospolitej, a zwłaszcza Podlasia i konfederacji barskiej. Po skasowaniu Pnien benedyktynek w Drohiczyźnie, archiwum ich przekazano jako kolatorom do Korczewa. Akta rodziny Butlerów-Ormonde, po śmierci ostatnich dwóch braciach i spaleniu się zamku w Miedźnie przeniosła do Korczewa ostatnia Butlerówna, cześnikowa Józefa Feliksowa Kuczyńska. Wreszcie Tadeusz Ostrowski złożył tam swoją część papierów po ojcu wojewodzie Antonim Ostrowskim. Dotyczyły one głównie powstania listopadowego i wielkiej emigracji. Wspomnieć wreszcie należy sporą bibliotekę, oraz zbiory botaniczne mojego ojca Aleksandra Ostrowskiego. Przygotowania pomieszczeń udało się ukończyć dopiero w r. 1938. Na wiosnę całe archiwum korczewskie przewieziono do Warszawy i złożono na razie w jednej sali, z tym, że od jesieni mieliśmy przystąpić już w dobrych warunkach do rozpakowania i porządkowania. W pierwszych dniach września 1939 dom na Miodowej, łącznie z większością oficyn zburzyły i spaliły bomby niemieckie. Cała zawartość uległa całkowitemu zniszczeniu. Robiłem sobie potem wyrzuty, że przewiozłem zbiory do Warszawy. Nie wydaje się jednak, by w Korczewie mogły być ocaleć. Dom w Korczewie stoi co prawda, ale popada w ruinę. Niemcy wywieźli całą zawartość, łącznie z kilkudziesięcioma portretami, głównie rodziny Butlerów. Wśród nich znajdowała się para portretów Joanny Kuczyńskiej i jej męża, nie wiadomego, ale dobrego pędzla, robione w Neapolu w czasie podróży poślubnej (1834). Obrazy te może ocalały, ale dotychczas nie mogłem ich odszukać. O tym by jakakolwiek część aktów mogła być w Korczewie schowana, w jakichś »lamusach, zakamarkach, czy starych kufrach«, nie może być mowy...»³¹

Renata hr. Ostrowska (zm. 2000 r.), córka cytowanego wyżej Krystyna hr. Ostrowskiego, właścicielka Korczewa, która powróciła z Anglii do swego dziedzictwa w opublikowanych wspomnieniach *Mój dom* pisze: „Na górze nad salą balową była biblioteka właściwa, która służyła również za gabinet mego ojca. Tutaj znajdowały się setki książek, głównie polskich i francuskich, »Listy Cypriana Norwida do Pani na Korczewie« i inne cenne rękopisy, dokumenty iluminowane księgi pisane na pergaminie. Wszystkie książki miały na pierwszej

³¹ K. Ostrowski, *Pani na Korczewie*, „Wiadomości. Tygodnik”, Londyn 1966, nr 994/995.

stronie ex libris przedstawiający herb Rawicz i napis »Z Bogiem nad Bugiem«. W czasie wojny, któregoś jesiennego dnia Niemcy kazali swym żołdakom otoczyć trawnik przed domem i palić polskie książki. Nikt nie mógł się oczywiście zbliżyć. Ale było wietrznie tego dnia i gdy jeden z naszych dawnych pracowników p. Franciszek Lutz tamtędy przechodził, wiatr zawiał wprost na niego jakiś kawałek papieru. Pan Lutz złapał go szybkim ruchem i schował za pazuchę. Był to człowiek starszy, raczej niepozorny, inwalida. Nie zwrócili na niego uwagi. Puścili. Gdy wrócił do domu okazało się, że list ten był następującej treści: »Do urodzonego podkomorzego drohickiego. Urodzonemu Kuczyńskiemu podkomorzemu drohickiemu uprzejmie nam miłemu. Urodzony uprzejmie nam miły. Znając dobrze przymioty urodzonego Skrzetuskiego starościca mogielnickiego i do niego się interesując, gdy tenże stara się o przyjaźń panny Preysówny sędzianki krzemienieckiej, skoligaconej z uprzejmością Twoją, będzie nam przyjemno, jeżeli dokładnością i wsparciem swoim zjednasz upragnione dla niego w skutki tych zamysłów uszczęśliwienie, Polecamy więc tę okoliczność skutecznej uprzejmości Twojej promocji i ufności, ze żądaniu naszemu staraniem swoim dogodzić zechcesz, o należytej wdzięczności w podających się okazjach upewniamy, a teraz mu dobrego zdrowia i pomyślnego zawsze powodzenia z serca życzymy. Dan w Warszawie dnia 17 lipca 1765 Stanisław August król«. W 50 lat potem wnuk pana Lutza Zbyszek Marcinkowski przyjechał do Korczewa i wręczył mi tę pamiątkę»³².

Fakt odrodzenia kulturotwórczej roli Korczewa pozwala mieć nadzieję, że rozpoczęte przez Wiktoryna Kuczyńskiego dzieło nie zostanie zatracone a zawołanie *Z Bogiem nad Bugiem* jak przed wiekami będzie nadawało rytm życiu kulturalnemu na tym nadbużańskim skrawku Rzeczypospolitej.

Odkrywcą *Pamiętnika* był Adam hr. Starzeński (1846–1917), potomek pamiętnikarza. Penetrował on podlaskie archiwa podworskie. W 1867 r. przejrzał w Sterdyni archiwum Butlerów, później przekazane Bibliotece Ordynacji Krasieńskich, spalone w 1944 r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie³³. Od 1884 r. dziedzic Ciechanowca-Nowodworów, który ok. 1880 r. przeglądał m. in. „papiery rodziny Szczuków w Ciechanowcu podlaskim”. Nawiązał on kontakt z Zygmuntem Glogerem i udostępnił mu odnalezione oryginalne materiały rękopiśmienne³⁴. Hr. Adam Starzeński skopiował rękopis *Pamiętnika* Wiktoryna Kuczyńskiego z biblioteki korczewskiej. To właśnie ta kopia jest podstawą edycji, bowiem bibliotekę korczewską zniszczyli Niemcy w czasie II wojny światowej i wówczas przepadł oryginał korczewski *Pamiętnika* Kuczyńskiego. Zresztą hr. Adam Starzeński skopiował też inny pamiętnik – Michała Starzeńskiego, sta-

³² R. Ostrowska, *Mój dom*, s. 58–61.

³³ PAN Kraków, Teki Czermaka, nr 8686, 15–4; W. Czermak, *Przyczynki do dziejów XVII w. z archiwów prywatnych*, „Kwartalnik Historyczny” 1897.

³⁴ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 3, Warszawa 1958, s. 177.

rosty brańskiego (1757–1824)³⁵. W 1881 r. Starzeński ofiarował Bibliotece Ossolińskich we Lwowie część materiałów tego archiwum³⁶.



Walenty Kuczyński (zm. 1688), sędzia grodzki drohicki, ojciec Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelanowa podlaskiego. Portret olejny na płótnie. Pochodzi ze zbiorów hr. Ostrowskich z Korczewa. Obecnie w Muzeum w Oporowie.

Fot. Maria Maroszek, 1999 r.



Aniela z Chądzyńskich Kuczyńska (zm. 1741), kasztelanowa podlaska, żona Wiktoryna Kuczyńskiego. Portret olejny na płótnie. Pochodzi ze zbiorów hr. Ostrowskich z Korczewa. Obecnie w Muzeum w Oporowie.

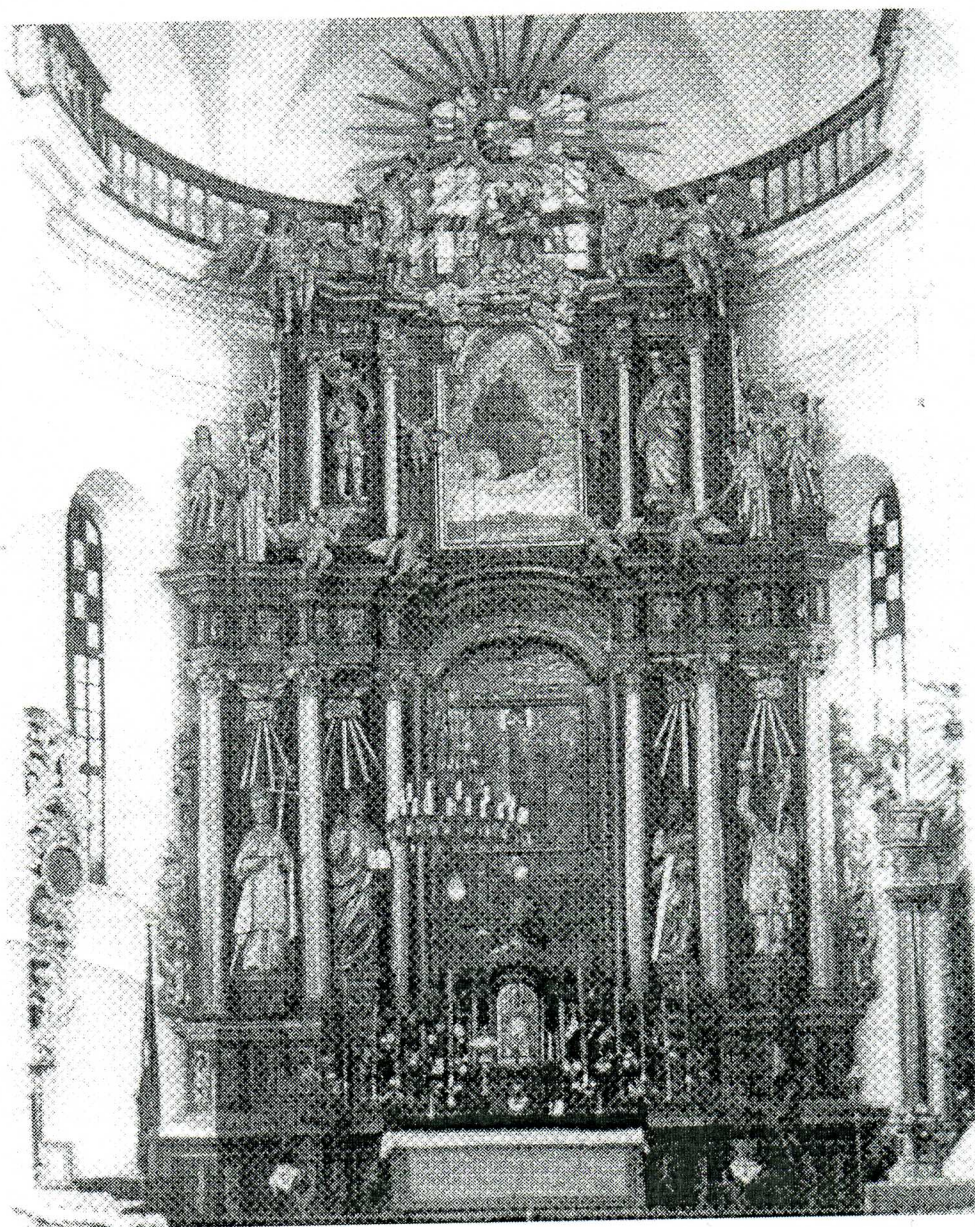
Fot. Maria Maroszek, 1999 r.

³⁵ W t. V: 15 II 1893 w Kurowicach Adam Starzeński. Dziś kopia pamiętnika sporządzona przez hr. Adama Starzeńskiego znajduje się w bibliotece Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Białorusi w Grodnie, nosi sygnatury: 902.2.C-77, t. 3-5.

³⁶ Były to rękopisy: Księga poselska Jerzego Ożarowskiego, oboźnego wielkiego koronnego, posła do Francji w l. 1734-1736, Komisja JKM i Rzptej destygnowana do zbadania ekonomii mohilewskiej z 1772, Papiery odnoszące się do Farniciszka Maxymiliana Ossolińskiego, podskarbiego wilekiego koronnego i jego spraw domowycz, Silva rerum (mowy, listy, manifesty, notatki, itd.) z wieku XVIII, rachunki dwuletnie pieniężne, poczynające się die 24 mensis Junii anno 1729, ad diem 24 mense Junii in anno 1731 kończące się – odnoszące się do starostwa sandomierskiego, Papiery familijne i korespondencje Ossolińskich, Bremerów, Ciecierskich itp. Z XVII i XVIII, pomiędzy nimi wiele akt i dyplomów królewskich, oryginalnych, a także druki: Wierna rada, co zwięzle w Radzie Senatu mówiła, teraz obszerniej dla wiadomości wszystkich stanów wydaje roku 1763, Objaśnienia niektórych okoliczności niniejszych względem infendencji Księstwa Kurlandzkiego rok 1758 (bez miejsca druku). Zob. *Sprawozdanie z czynności Zakładu Narodowego imienia Ossolińskiego za rok 1881*, Lwów 1881, s. 93-94.



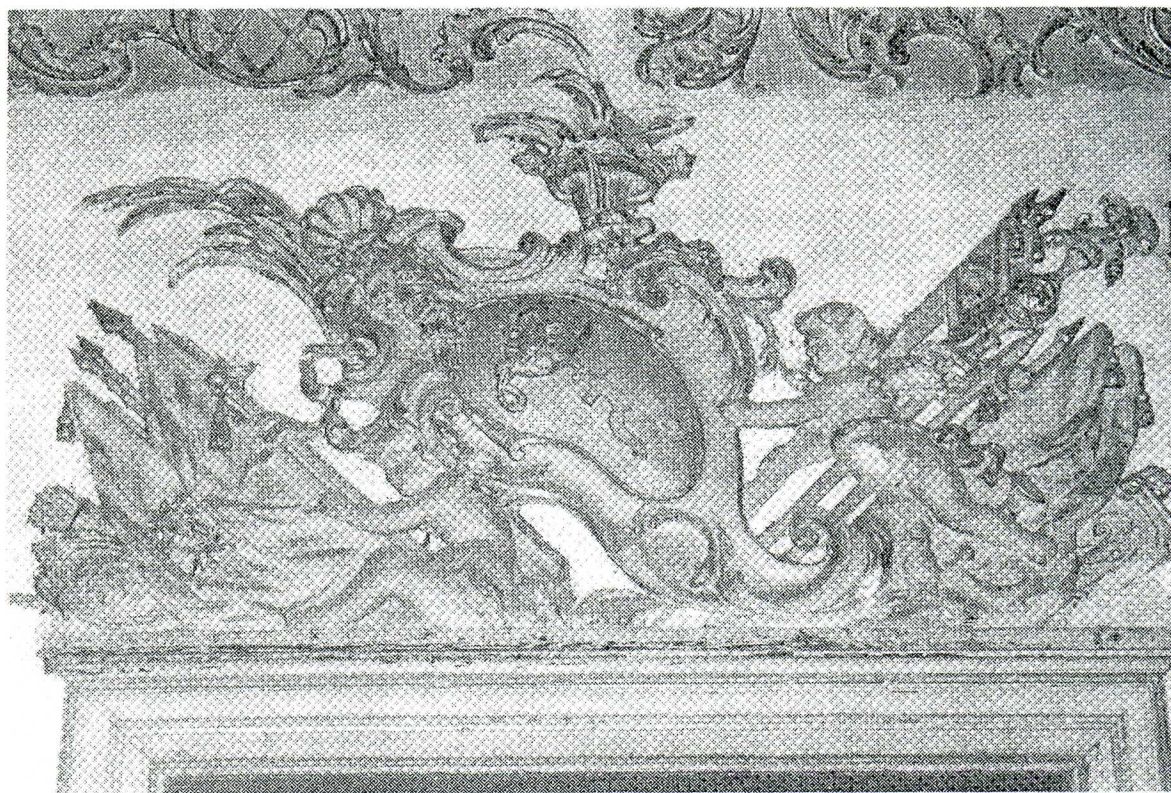
Marcin Kuczyński (zm. 1751 r., chorąży bielski, brat Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana podlaskiego. Portret olejny na płótnie. Pochodzi ze zbiorów hr. Ostrowskich z Korczewa. Obecnie w Muzeum w Liwie.



Drohiczyn. Kościół pojezuicki (dziś katedra). Nieistniejący, zniszczony przez sowietów w 1939 r., ołtarz główny pw. Trójcy Przenajświętszej Fundacja Wiktoryna i Anieli z Chądzyńskich Kuczyńskich z 1717 r. Fotografia sprzed 1939 r. Archiwum Diecezji Drohiczyńskiej.



Korczew. Salon w pałacu hr. Ostrowskich. Galeria portretów rodziny Kuczyńskich. Fotografia z 15 września 1904 r. Zbiory rodzinne hr. Ostrowskich.



Korczew. Salon w pałacu hr. Ostrowskich. Supraporta z herbem Ślepowron Kuczyńskich. 1999 r.



Drohiczyn. Kościół Wszystkich Świętych klasztoru benedyktynek. Fundacja Wiktoryna Kućżyńskiego, kasztelana podlaskiego i jego brata Marcina, chorążego bielskiego. Fotografia W. Komorowskiego z Hajnówki, 1930 r.

ZYWA PAMIĘĆ
w BOGU zesłłego Świętej Panięci,
JASNE WIELMOŻNEGO JEJOMOŚCI PANA
P. WIKTORYN A
KUCZYŃSKIEGO,
KASZTELANA Podlaskiego, Suroży Jadowidnego, Zurobickiego Str. Str.
Na walnym Exequialnym Akcie w Kościele,
Drohiczkim *Secretarius* JESU,
Kaznodziejską Pracą
w śmiertelnym Huszyskiego Książca Gniazdeczku
O D N O W I O N A;
Roku Pniskiego 1738 Dnia 13. Marca.
Teraz Drukarstką Prasą Wyróżona.
A w Wieczny memorial do ręk y Sorca
JASNE WIELMOŻNEGO JEJOMOŚCI PANI,
P. A N I E L I
z CHADZYŃSKICH
K U C Z Y Ń S K I E Y,
KASZTELANOWY Podlaskiej.
Oraz
W J M P. JANA Chorążego Mielnicki: W J M P. MI.
KOLAJA Podstolego Drohiczk: w BOGU Wielebn: J. M.
X. STEFANA S. J. Kaznodzi y Prefekta Collegii Dro-
hic: W J M P. KAZIMIERZA Podstolego Podlask:
W J M P. LEONA Kasztelanicz Podlask:
K U C Z Y Ń S K I C H.
W J M P. MARYI z Kućżyńskich ZALESKIEY Kasztel-
nicz Wilkiey, Starośc: Surożk: W J M P. BARBARY
z Kućżyńskich BRZEZINSKIEY Chorążyny Nurckiey,
O F I A R O W A N A.
Przez X. FABIANA DOCHTOROWICZA *Secretarius* JESU, Kaznodzię
Ordynarynego w Kolegiacie Warszawskiej Świętej JANA
w WARSZAWIE, w Drukarstwie Collegium J. B. M. *Secretarius* JESU.
X I P S M.

Kazanie na egzekwacjach po śmierci Wiktoryna Kućżyńskiego, kasztelana podlaskiego, w dniu 13 marca 1738 r. w kościele jezuickim w Drohiczyźnie, wygłoszone przez ks. Fabiana Dochterowicza, jezuitę. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie.

ISBN 978-83-60093-76-4

